Przemówienie przewodniczącej Parlamentu Europejskiego Roberty Metsoli podczas uroczystego posiedzenia Rady Europejskiej 24 marca 2022 r. w Brukseli.

Ta chwila należy do nas: przewodnicząca Metsola do przywódców UE

Drogi Charles'u, droga Ursulo, drogi Emmanuelu, drodzy przyjaciele!

Inwazja na Ukrainę zmieniła wszystko w życiu każdego z nas. Zagrożony jest nasz styl życia i nasze europejskie wartości – wszystko, czego broniliśmy i co propagowaliśmy na świecie. Europa musi stawić czoła tej chwili, jeśli chcemy mieć pewność, że zmiana nie dotknie także następnego pokolenia. Ta chwila należy do nas.

Jestem dumna z tego, jak zareagowała Europa – dając przykład zarówno w zakresie pomocy dla Ukrainy, jak i rozliczania Kremla z jego działań. Jestem też dumna z globalnego sojuszu, który zbudowaliśmy. Światowy porządek oparty na zasadach pozostaje silny: Putin źle ocenił nie tylko odwagę i opór Ukrainy, ale i siłę porządku demokratycznego. Popełnił podstawowy błąd, myląc nasze dyskusje ze słabością, i teraz zapłaci za to bezprecedensową cenę.

Bardziej niż kiedykolwiek wcześniej Ukraina patrzy teraz na Unię Europejską jako na swoje przeznaczenie – musimy dać jej uczciwą odpowiedź, ale także nadzieję, której rozpaczliwie potrzebuje. Oczywiście, każdy kraj musi mieć własną drogę, która może być skomplikowana – ale europejska przyszłość Ukrainy nie powinna budzić wątpliwości. Podobnie jesteśmy winni jasną odpowiedź Bałkanom Zachodnim.

Ostatnie groźby Rosji pod adresem Bośni i Hercegowiny nie pozostawiają wątpliwości, że Putin jest gotów kontynuować destrukcyjną kampanię także na Bałkanach Zachodnich.

Miliony ludzi uciekły z Ukrainy. Kolejne miliony to osoby wewnętrznie przesiedlone – oczekuje się, że dotrą one do Europy. Musimy być gotowi, ale co ważniejsze – musimy chcieć zrobić to, co konieczne, aby zapewnić przyszłość bez strachu osobom docierającym na nasze granice. To my musimy przewodzić tym staraniom. Europa musi pokazać, że jej serca i domy są otwarte: to namacalny wyraz naszej europejskiej drogi, łączenia współczucia z siłą.

Musimy pozostać czujni. Zbyt wielu bezbronnym osobom, głównie kobietom i dzieciom, grozi wyzysk lub jeszcze większa krzywda, dlatego musimy zadbać o instrumenty prawne, które pozwolą nam identyfikować osoby znajdujące się na naszych granicach.
Oznacza to dalsze wysiłki w celu poszukiwania rozwiązań legislacyjnych, które obecnie omawiamy. Możemy znaleźć rozwiązania, a we wszystkich rozmowach z wieloma spośród Was zauważyłam gotowość na fakt i zrozumienie faktu, że świat się zmienił i że my też musimy się zmienić. Najbliższe miesiące będą kluczowe i przekonacie się, że Parlament Europejski jest konstruktywnym i pragmatycznym partnerem. Uruchomienie dyrektywy w sprawie tymczasowej ochrony było dobrym posunięciem, ale wiemy, że to nie wystarczy.

Pragnę podkreślić, że Parlament Europejski podziela te same cele i pragnie znaleźć rozwiązania dla wspólnych wyzwań, przed którymi stoimy.

Mamy szansę znaleźć praktyczne i wykonalne rozwiązania dla kwestii dotyczących azylu i migracji, które zbyt długo były blokowane. Nadszedł czas, by wzmocnić naszą jedność, zanim staniemy w obliczu sytuacji bez wyjścia i znów będziemy musieli tłumaczyć się naszym obywatelom, dlaczego ponieśliśmy porażkę.

To samo dotyczy praworządności. Możemy znaleźć drogę naprzód. Nasz europejski model, którego częścią chce być Ukraina, polega na zdecydowanej obronie praworządności, sprawiedliwości i równych szans. Nie możemy zapominać, dlaczego Ukraina tak usilnie chce przystąpić do Unii. Wspólne wartości, które wyznajemy, sprawiają, że o ten projekt warto walczyć.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo: Putin przyspieszył tę debatę o całe pokolenie. Nasze nastawienie jest teraz zasadniczo inne. Jesteśmy zagrożeni i musimy zewrzeć szeregi, zwiększyć krajowe wkłady na obronność i efektywniej wykorzystać wspólny budżet UE. Przyjrzyjmy się niewykorzystanym funduszom i skierujmy je tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Mówiąc o bezpieczeństwie, nie możemy pominąć **bezpieczeństwa żywnościowego**. Musimy uprzedzić kolejny kryzys u naszych drzwi i znaleźć sposób na ochronę naszych linii zaopatrzenia, rolników i obywateli.

Jeśli chodzi o energię: chcę podkreślić, jak ważna jest synchronizacja ukraińskiej i mołdawskiej sieci energetycznej z naszą – to konkretny rezultat. Udało się go osiągnąć dzięki nadzwyczajnym wysiłkom wszystkich zaangażowanych stron, które stanęły na wysokości zadania. Na uznanie zasługuje też nieustanne

wsparcie ze strony sąsiednich państw członkowskich w celu zapewnienia przepływu gazu na wschód do Ukrainy, co zaspokaja jedną trzecią ukraińskiego zapotrzebowania na gaz.

Jednocześnie w całej Unii rosną ceny energii, dlatego pragnę wyrazić poparcie dla inicjatyw wzywających do przyjęcia skoordynowanego podejścia, przedstawionych przez wielu z Was.

Parlament Europejski z zadowoleniem przyjmuje też nowy wniosek Komisji mający na celu uzupełnienie zapasów gazu w UE do 80% zdolności magazynowych przed następną zimą, poprzez mechanizmy wspólnych zamówień, obowiązkowe zapasy strategiczne oraz włączenie dodatkowych środków solidarnościowych. Państwa członkowskie i Komisja powinny wiedzieć, że Parlament jest przygotowany, by rozpatrzyć wniosek w trybie pilnym, czego wymaga obecna sytuacja. Jesteśmy gotowi.

Musimy pilnie działać na rzecz dywersyfikacji naszych źródeł energii i uniezależnienia się od Rosji. Naszym długoterminowym celem musi być całkowita rezygnacja z gazu od Kremla. Wiemy, że nie stanie się to z dnia na dzień, ale to jedyne długofalowe rozwiązanie.

W ślad za ambitnym podejściem do pakietu „Gotowi na 55" musimy teraz działać szybciej, a nie wolniej, jeśli chodzi o nasze bezpieczeństwo, niezależność i kwestie klimatyczne.

Na koniec pozwolę sobie wspomnieć o potrzebie wsparcia odbudowy Ukrainy. Również w tej dziedzinie Unia może przejąć inicjatywę, jak uczyniliśmy to,

tworząc Specjalny Fundusz Solidarności dla Ukrainy. Grecja i Włochy obiecały odbudować teatry i szpitale w Mariupolu, co daje nie tylko wymierne rezultaty, ale i nadzieję.

By wytrwać, Ukraina potrzebuje nadziei. Wiary w Europę. Wiary w odepchnięcie potężnej machiny wojennej Putina.

Dziękuję.